

ZARYS HISTORII SPOŁECZNEJ INWENTARYZACJI ZABYTEKÓW W POLSCE

Warto przypomnieć w skrócie działalność wielu polskich organizacji, które zwłaszcza w okresie zaborów przywiązywały wielką wagę do zbierania informacji służącej inwentaryzacji. Już wówczas zdawano sobie sprawę z tego, że inwentaryzacja służyła bezpośrednio ochronie zabytków oraz przyspieszała podejmowanie prac konserwatorskich¹.

Inwentaryzacja prowadzona przez organizacje społeczne i indywidualnych badaczy przesądziła o roli i znaczeniu prac dokumentacyjnych w okresie zaborów. Jak podaje Jerzy Gadomski cytując za Marianem Sokołowskim *w naszym kraju inwentaryzacja mogła się jedynie rozpocząć dzięki prywatnej ofiarności samych konserwatorów i młodych uczonych*². Niektórzy autorzy wydawali własnym sumptem monografie opracowanych zabytków³.

Pierwszą dobrze zaprojektowaną inwentaryzację zawdzięczamy Ksaweremu Zubowskiemu, który już w 1786 r. opracował znakomity kwestionariusz dla zabytków ruchomych. Nie wiemy dlaczego tak szczegółowo i profesjonalnie opracowany kwestionariusz nie został wykorzystany w następnych inwentaryzacjach. Należy domniemywać, że był zbyt trudny do realizacji, lub z innych względów nieprzydatny. Być może wpłynął na to również fakt, że wydrukowany został w mało interesującym zbiorze wierszy tego autora⁴. Największą w XIX w. inwentaryzację zabytków, niestety tylko w części opublikowaną, prowadził od 1844 r. Kazimierz Stronczyński z zespołem kilku malarzy. Było to w pewnym stopniu działanie społeczne, bowiem przekroczyło ono znacznie ustalone zlecenie władz. Ekipa naczelnika Heroldii zinwentaryzowała zabytki w pięciu guberniach, wykonując dokumentację 415 obiektów architektury i 300 zabytków ruchomych⁵.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, Krakowskie Towarzystwo Naukowe oraz Towarzystwo Naukowe Płockie traktowały inwentaryzację jako jedno z najważniejszych zadań. Właściwie od tej działalności rozpoczynały swoją pracę. Pierwsze z nich powołane w okresie zaborów już na początku XIX w. w ogłosiło obszerne kwestionariusze Hugo Kołłątaja i Tadeusza Czackiego, które miały przyczynić się do zebrania „starożytnych” tradycji w całym kraju. Inne ankiety były przeznaczone do zgromadzenia utworów związanych z tradycją dawnych Słowian. Te szerokie zamierzenia nie przyniosły zbyt wiele materiału naukowego. Stanowiły jednak podstawę do dyskusji na kilku zebraniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ich rezultaty zostały także wykorzystane w różnych publikacjach. Ogromną rolę odegrały natomiast malarskie widoki wielu zabytków wykonane przez Zygmunta Vogla.

¹ Szerzej na ten temat w książce: F. Midura, *Społeczna opieka nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 roku*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie. Warszawa 2004.

² J. Gadomski: *Stanisław Tomkowicz - pionier nowoczesnej inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce* [w:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi koment. opatrz. P. i T. Łopatkiewiczowie*. Kraków 2001 s.4.

³ *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906-1944*. Warszawa 1985.

⁴ *Zebrany wiersz Ksawiera Zubowskiego K.K.* Warszawa 1786 (przedruk w „Biblioteka Warszawska” 1853, t.1).

⁵ T. Chrzanowski: *O inwentaryzacji i ochronie zabytków kilka myśli niezupełnie uczesanych* [w:] *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku*. Pod red. Nauk. A. Tomaszewskiego. Warszawa 2000, s.74, por. także *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855) t.1. Ogólne sprawozdanie Delegacji*. Oprac. J. Kowalczyk, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków. Warszawa 2009.

Jednym z głównych zadań Towarzystwa Naukowego Płockiego było opracowanie dokładnego obrazu województwa płockiego, także w zakresie istniejących i badanych „starożytności”. Członkowie tego towarzystwa zinwentaryzowali setki grodzisk i kurhanów, w czym szczególnie zasłużył się Wincenty Hipolit Gawarecki.

W Krakowskim Towarzystwie Naukowym program inwentaryzacji zabytków przygotował m.in. malarz Wojciech Korneli Stattler, który zwracał przede wszystkim uwagę na dzieła sztuki. Plan badań archeologicznych i etnograficznych przygotował Wincenty Pol, ale najważniejsze zasługi dla inwentaryzacji zabytków były udziałem innego czołowego reprezentanta towarzystwa – Józefa Łepkowskiego, który od 1847r. odwiedził w czasie licznych podróży 1500 miejscowości i zinwentaryzował wiele licznych zespołów i obiektów, rzeźb i obrazów w Galicji a także na Śląsku i Wielkopolsce⁶. W 1850 r. Towarzystwo Naukowe w Krakowie wydało wskazówkę do zbierania zabytków pogańskich, chrześcijańskich i piśmienniczych, która pozwoliła zgromadzić bogaty materiał dotyczący obiektów historycznych z wielu miejscowości. Od 1851r. J. Łepkowski był przewodniczącym Komisji Restauracji Pomników Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

Wileńscy członkowie towarzystw naukowych, a wśród nich najślynniejszy, Joachim Lelewel, zachęcał swoich studentów do zbierania pieśni ludowych, które stanowiły dla niego porównawczy materiał historyczny. Wileńska Komisja Archeologiczna, głównie dzięki Adamowi Honoremu Kirkorowi oraz Eustachemu i Konstantemu Tyszkiewiczom, zinwentaryzowała ponad tysiąc grodzisk i kurhanów. Rozpoczęła też badania pomiarowe i opis historyczno-architektoniczny zamków w Wilnie, Trokach i Nowogródku. E. Tyszkiewicz rozumiał inwentaryzację w sposób nowoczesny i wszechstronny. Wiązał on prace inwentaryzacyjne dotyczące zabytków sztuki ze studiami z innych dziedzin⁷.

W kręgu Towarzystwa Tatrzańskiego powołanego w 1873 r. powstały prace dokumentacyjne jednego z jego współtwórców Walerego Eljasza Radzikowskiego, *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin* oraz *Ubiory ludu w dawnej Polsce, które udokumentowały w sposób wszechstronny* (opisowy, rysunkowy, malarski) wiele obiektów architektury podhalańskiej, na czele z drewnianym kościołem w Dębnie, a także bogactwo stroju i kultury materialnej polskiej wsi. Opracował on także i ilustrował, najczęściej akwarelą, zabytki i tradycje Krakowa, również Spisza i Orawy⁸.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, utworzone w 1906 r., od początku zdawało sobie sprawę z konieczności zgromadzenia jak najlepszej dokumentacji obiektów zabytkowych. Świadczy o tym wydanie drukiem w 1908 r. *Kwestyonariusza* dla zajmujących się inwentaryzacją zabytków. Niektórzy członkowie towarzystwa jeszcze przed jego powstaniem, przygotowali dokumentację i monograficzne opracowania najbardziej znanych im i ulubionych zabytków⁹. Powołany w 1910 r. Wydział Inwentaryzacyjny, a później Architektoniczno-Inwentaryzacyjny skupiał najwybitniejszych specjalistów, wśród których znaleźli się m.in.: Józef Dziekoński, Władysław Marconi, Zdzisław Mąceński, Hipolit Skimborowicz, Kazimierz Skórewicz, Oskar Sosnowski, Stefan Szyller, Konstanty i Jarosław Wojciechowscy¹⁰. Obok zabytków architektury, towarzystwo prowadziło również inwentaryzację najcenniejszych obiektów ruchomych. Była to dokumentacja pomiarowo-rysunkowa oraz fotograficzna, której

⁶ J. Łepkowski: *Starożytności i pomniki Krakowa. Kraków 1847*. Tenże: *O zabytkach Kruszwicy, Gniezna, i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Gąsawy, Żnina, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna*. Kraków 1866.

⁷ S. Świerzewski: *J.I. Kraszewski jako badacz sztuki*. „Materiały do Studiów i Dyskusji” 1952, nr 10-11, s. 399.

⁸ A. Szpakowski: *Walery Eljasz Radzikowski*. Kraków 1960; W. Olszewicz, *Walery Eljasz (1840-1905)*. „Wierchy” R. 34:1966.

⁹ *Ocalić przeszłość ...*, op. Cit., s.39.

¹⁰ Tamże, s. 40.

w sumie zgromadzono 18 000 klisz, przekazanych w okresie międzywojennym do Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków.

Inwentaryzacja wykonywana siłami społecznymi była zwykle niedoceniana przy analizie tego zjawiska¹¹. Nie sposób jednak zaprzeczyć temu, że pierwsze opisy historycznych ziem, miast i zabytków opracowane przez członków towarzystw naukowych rozpoczynały niejednokrotnie inwentaryzacje na danym terenie. To miłośnicy „starożytności” zwracali uwagę na zabytki o szczególnym znaczeniu dla narodu, na regionalne pomniki, które dotychczas „uchodziły uwadze”. Oni też sygnalizowali niejednokrotnie ich zły stan zachowania i zgłaszali potrzebę udzielenia im pomocy.

Największą zasługą XIX-wiecznych zbieraczy folkloru było uratowanie dla kultury narodowej kilkudziesięciu tysięcy dzieł twórczości ludowej, dotąd anonimowej, która zapewne zostałaby zapomniana i bezpowrotnie stracona. Liczne zasoby kultury materialnej, rzemiosła i sztuki ludowej znajdujące się dziś w muzeach to także w wielu przypadkach dzieła społeczników, którzy inwentaryzowali zabytki.

Poziom merytoryczny tych inwentaryzacji był różny, zależny przede wszystkim od tego, kto wykonywał inwentaryzację i w jakim okresie. Lata pierwszych inwentaryzacji z początków XIX w., kiedy wiedza o zabytkach miała jeszcze charakter bardziej ogólnikowy, były głównie skupione na historii obiektu, mniej na walorach artystycznych czy technicznych. W miarę jak doskonalił się warsztat inwentaryzatora i dokumentalisty, rósł profesjonalizm prac oraz precyzja używanych pojęć. W większości inwentaryzacji realizowanych przez towarzystwa naukowe ich poziom był dobry, a często wysoki, jeśli wykonywana inwentaryzacja była dziełem wyspecjalizowanych w tej dziedzinie „starożytników”, a pod koniec XIX w. archeologów, etnografów, architektów i historyków sztuki.

Wniosek, jaki z podsumowania tej działalności wynika, jest godny uwagi. Społeczny ruch opieki nad zabytkami pozostawił niezwykle cenny materiał dotyczący znacznej części polskiego dziedzictwa kulturowego. Powstały materiały zawierające dziesiątki tysięcy dokumentacji, która była niezbędna do wielu badań, opracowań naukowych, a także podejmowanych wówczas, nawet dzisiaj, prac konserwatorskich.

¹¹ T. Chrzanowski: O inwentaryzacji i ochronie zabytków..., op. Cit., s. 73-80.